

Sygn. akt I ACa 597/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SA Jadwiga Chojnowska
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. J., Z. J., W. J. i J. J. (1)**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 27 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 774/12

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powodów na rzecz pozwanego 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

UZASADNIENIE

Powódka E. J. oraz małoletni powodowie – W. J., J. J. (1) i Z. J., reprezentowani przez matkę – E. J., wnieśli o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki E. J. 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 30.000 zł tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, oraz na rzecz każdego z małoletnich powodów po 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz po 20.000 zł tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie kosztów procesu.

Na żądania pozwu składały się następujące kwoty:

–dla E. J. 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia (do łącznej kwoty 100.000 zł) i 30.000 zł tytułem odszkodowania (do łącznej kwoty 70.000 zł),

–dla Z. J. 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia (do łącznej kwoty 120.000 zł) i 20.000 zł tytułem odszkodowania (do łącznej kwoty 60.000 zł),

–dla W. J. 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia (do łącznej kwoty 120.000 zł) i 20.000 zł tytułem odszkodowania (do łącznej kwoty 60.000 zł),

–dla J. J. (1) 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia (do łącznej kwoty 120.000 zł) i 20.000 zł tytułem odszkodowania (do łącznej kwoty 60.000 zł).

Uzasadniając powyższe żądania, strona powodowa wyjaśniła, że w dniu (...)M. J., mąż powódki E. J. i ojciec małoletnich powodów, kierując samochodem marki V. (...), nr rej. (...), najechał na tył nieoświetlonego ciągnika marki U. (...), nr rej. (...), kierowanego przez P. B., na skutek czego przemieścił się na przeciwny pas ruchu, gdzie doszło do zderzenia z pojazdem ciężarowym marki M., nr rej. (...). W wyniku doznanych obrażeń M. J. zmarł na miejscu zdarzenia.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 4 sierpnia 2010 r. sygn. akt II K 640/10, kierujący ciągnikiem marki U. (...) P. B. został uznany winnym umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, skutkującego śmiercią M. J.. Sprawca wypadku był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów u pozwanego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, podnosząc, że każdy z powodów, w związku ze śmiercią M. J., otrzymał od pozwanego po 50.000 zł zadośćuczynienia i po 40.000 zł stosownego odszkodowania, a żądania dalszych kwot z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania są bezpodstawne.

Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z dnia 27 czerwca 2013 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki E. J. kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 stycznia 2012 r. (pkt. I) oraz na rzecz małoletnich powodów kwoty po 50.000 zł na rzecz każdego z nich, z ustawowymi odsetkami od dnia 8 stycznia 2012 r. (pkt. II, III, IV); oddalił powództwa w pozostałej części (pkt. V) i zasądził na rzecz powodów kwotę 17.230 zł tytułem części kosztów procesu (pkt. VI).

Z ustaleń tego Sądu wynika, że w dniu (...)na trasie W. – J. na skutek obrażeń ciała, doznanych w wypadku drogowym, poniósł śmierć M. J. ur. (...) mąż powódki E. J. ur. (...) oraz ojciec małoletnich powodów – W. J. ur. (...), J. J. (1) ur. (...) i Z. J. ur. (...)

W czasie, gdy M. J. zginął w wypadku, dwoje małoletnich powodów chodziło do szkoły, W. była w VI klasie, J. był w I klasie szkoły podstawowej, natomiast najmłodsze z dzieci uczęszczało do przedszkola.

Powódka E. J. i jej mąż byli zgodnym małżeństwem. M. J. był dobrym mężem i dobrym ojcem dla małoletnich powodów. Jeździł z nimi na narty w góry, grał z nimi w piłkę nożną, siatkówkę i koszykówkę. Cała rodzina powodów uprawiała sporty rowerowe, jeździła na rolkach. E. J. z mężem i dziećmi wspólnie pracowali w ogrodzie, mieli wspólne wieczory filmowe. W rodzinie był taki podział, że powódka zajmowała się domem, a jej mąż podwórkiem, samochodem i rozwożeniem dzieci na zajęcia dodatkowe. Wspólnie sprawdzali lekcje dzieciom, a M. J. bawił się z nimi klockami. Wszyscy powodowie przed śmiercią M. J. byli zdrowi i nie leczyli się. Gdy E. J. dowiedziała się o śmierci męża, to doraźnie i sporadycznie brała tabletki uspokajające. Małoletni powodowie po śmierci ojca nie leczyli się, tylko powód J. J. (1) był 2 – 3 razy z wizytą u psychologa.

Powodowie wspólnie oglądają zdjęcia rodzinne wykonane za życia M. J., dzieci urządzają wieczory filmowe, bo taka była tradycja i w miarę możliwości nadal jeżdżą na rowerach, nartach i rolkach. Rzadko odwiedzają grób ojca, bo im się to źle kojarzy. Po śmierci ojca, bywało, że spały z matką, a Z. J. nadal śpi z matką. Dzieci wspominają ojca, a najciężej

im jest, gdy obchodzi się w szkole dzień matki lub ojca. Wtedy to bardzo przeżywają, płaczą i nie chcą występować w tych uroczystościach. W. gorzej się uczy po śmierci ojca i stała się opryskliwa. J. jest bardzo zamknięty w sobie, często płacze i przeżywa, gdy źle pójdzie mu w szkole. Aktualnie E. J. chodzi z dziećmi na dodatkowe zajęcia i organizuje im czas wolny. W opiece nad dziećmi pomaga jej matka, teściowa i siostra męża.

W. J. w roku bieżącym ukończyła gimnazjum. Była mocno związana z ojcem, mieli wspólne zainteresowania – sztuki walki, a po śmierci ojca kontynuuje treningi. Wspólnie jeździli rowerami i spędzali razem dużo czasu. Po śmierci ojca czuła się osamotniona, mimo, że wokół miała rodzinę, bliskich, znajomych. Nie miała ochoty wychodzić z domu. Przez pierwszy miesiąc płakała. Przez dłuższy okres czasu nie chciała rozmawiać o ojcu, bo wówczas mocno tęskniła. Podobnie nie lubi chodzić na cmentarz, ponieważ wtedy tęskni. O ojcu ma dobre wspomnienia i tak chce go pamiętać. Najgorszy okres samopoczucia trwał u niej miesiąc, a do „normy psychicznej” doszła po trzech miesiącach. Można przyjąć, że czas dezorganizacji u tej powódki trwał około 3 miesięcy. Po tym czasie następowała reorganizacja życia, już bez utraconej bliskiej osoby. Gaśnie powoli żal i ból po stracie. Zdarzają się nawroty dolegliwości, zwłaszcza w dni szczególnie (pierwsze Święto Zmarłych, urodziny, święta). Żal po stracie jest coraz łagodniejszy i nabiera ona dystansu do wydarzeń z przeszłości. W. nie korzystała z pomocy psychiatry czy psychologa. Zawsze będzie jej brakowało ojca i nikt nie jest w stanie jej go zastąpić. Ból po stracie najbliższej osoby nie jest już tak dotkliwy, jak podczas okresu żałoby. Aktualnie funkcjonowanie W. w życiu codziennym i jej samopoczucie jest dość dobre; jest aktywna życiowo. Okres żałoby zakończył się i powróciła do codziennych aktywności. W. J. po śmierci ojca przeszła reakcję żałoby, która trwała do roku czasu. Proces żałoby jest już zakończony i aktualnie powódka ta powróciła do codziennych aktywności.

J. J. (1) uczy się w szkole podstawowej. Jako jedyny syn był bardzo związany z ojcem. Mieli wspólne zainteresowania – piłkę nożną i koszykówkę. Ojciec zabierał go na swoje treningi. Wspólnie też grali na podwórku oraz oglądali w TV mecze. Ojciec uczył też J. pływać, jeździli rowerami. Całą rodziną wyjeżdżali na wakacje. J. nie brał udziału w pogrzebie ojca, a po jego śmierci jest wrażliwym dzieckiem. Zazwyczaj płacze, gdy jest pytany o ojca. Gdy zadana jest praca w szkole na temat rodziny, czy ojca jest to dla niego szczególnie trudne. Jest bardziej zamknięty w sobie. Dwukrotnie był na wizytach u psychologa. Z opinii wychowawczynie klasy wynika, że po śmierci ojca J. stał się bardziej wrażliwy i płaczliwy, czasem zamyka się w sobie, zasłania twarz, popłakuje i nie odpowiada na pytania nauczyciela. Ma też problemy z występami na forum klasy, milczy i czerwienieje na twarzy, mimo niewątpliwych zdolności i dobrego przygotowania się do wypowiedzi. J. był bardzo związany z ojcem i boleśnie przeżywa tę stratę. Szczególnie, gdy na zajęciach pada słowo „tata” w tekstach, ćwiczeniach lub wypowiedziach ustnych, J. wtedy czerwienieje i ma łzy w oczach. Z testów projekcyjnych wynika, iż J. J. (1) przeżywa problemy emocjonalne wynikające z przeżytej traumy i braku ojca w rodzinie. Powinien on przejść psychoterapię, ukierunkowaną na pogodzenie się z odejściem osoby znaczącej – ojca, wyrażeniem swoich potrzeb i emocji. W terapii tej powinna też uczestniczyć matka, by dowiedzieć się jak skuteczniej rozmawiać z J. o trudnych sprawach i jak lepiej rozumieć jego potrzeby. Powód J. J. (1) po śmierci ojca przeszedł okres żałoby, ale czas ten jeszcze się nie zakończył i wymaga on specjalistycznej pomocy psychoterapeutycznej.

Z. J. w roku bieżącym uczyła się w I klasie szkoły podstawowej. Była ona mocno związana z ojcem, była „tatusiową córką”. Razem grali w koszykówkę, jeździli rowerami, oglądali bajki, wyjeżdżali nad morze, spędzali wspólnie dużo czasu. Z. J. nie była na pogrzebie ojca. Matka starała się ją ochronić przed nadmiernymi negatywnymi emocjami. Rodzina jej męża – teściowa i jego siostra starały się wynagrodzić dzieciom utratę ojca. Z. J. pamięta jeszcze ojca, ale wspomnienia te z upływem czasu będą się zacierają. Z. J. przeżywa problemy emocjonalne, wynikające z przeżytej traumy i braku ojca w rodzinie. Powinna ona przejść psychoterapię, ukierunkowaną na pogodzenie się z odejściem osoby znaczącej – ojca, wyrażaniem swoich potrzeb i emocji. W terapii tej powinna też uczestniczyć matka, aby dowiedzieć się jak skuteczniej rozmawiać z Z. o trudnych sprawach i jak lepiej rozumieć jej potrzeby. Powódka Z. J. po śmierci ojca przeszła okres żałoby, ale czas ten jeszcze się nie zakończył i wymaga ona specjalistycznej pomocy psychoterapeutycznej.

Sąd Okręgowy podkreślił, że utrata ojca niewątpliwie ma wpływ na start życiowy małoletnich dzieci. Matka stara się zapewnić dzieciom wszystkie podstawowe potrzeby materialne. Po stracie męża stała się jedynym żywicielem

rodziny. Osoba ojca zapewniała dzieciom poczucie bezpieczeństwa, również materialnego, a po jego stracie poczucie bezpieczeństwa małoletnich powodów zostało zachwiane.

Strona pozwana likwidując szkodę, wypłaciła na rzecz każdego z powodów po 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz po 40.000 zł tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Dochodzone przez powodów roszczenia Sąd częściowo uwzględnił.

Z okoliczności sprawy wynika bowiem, że śmierć M. J. odmieniła radykalnie życie wszystkich powodów. Małoletni powodowie stali się z tego powodu smutni, „straszenie” przeżyli śmierć ojca. W. i J. bali się, aby w rozmowach nie wymawiać słowa „tata”. Wszystkim im było ciężko po śmierci M. J., a najmłodsza powódka bardzo płakała, że „chce do tatusia”. Potem dzieci były „zamknięte w sobie”. Z. nie rozumiała co stało się z ojcem i pytała się, kiedy on wróci.

W ocenie Sądu, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, w tym skutków, jakie wywarła śmierć M. J. w zakresie zdrowia psychicznego i funkcjonowania powodów, ustalonych na podstawie opinii biegłych – lekarza psychiatry i psychologa, zadośćuczynienie w kwotach po 100.000 zł na rzecz każdego z powodów będzie adekwatne do wyrządzonej im krzywdy. Wobec powyższego, na rzecz każdego z powodów zasądził dalsze kwoty po 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 8 stycznia 2012 r.

Powództwo E. J. w zakresie stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej również częściowo zostało uwzględnione, w związku z powyższym Sąd zasądził na rzecz tej powódki dalszą kwotę 10.000 zł z tytułu stosownego odszkodowania w związku ze śmiercią męża wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 stycznia 2012 r. (razem z zadośćuczynieniem w dalszej kwocie 50.000 zł).

Oddalił natomiast powództwa w pozostałej części jako bezzasadne.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 446 § 3 i § 4 k.c. oraz art. 822 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. Sąd orzekł jak w sentencji, rozstrzygając o kosztach procesu na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

Miał na uwadze, że powódka E. J. wygrała sprawę w 75%, stąd należne jej koszty zastępstwa prawnego w kwocie 2.700 zł (75% od kwoty 3.600 zł) potrącił z kosztami zastępstwa prawnego strony pozwanej w kwocie 900 zł (25% od kwoty 3.600 zł), co dało kwotę 1.800 zł, powiększoną o opłatę skarbową od pełnomocnictwa do 1.817 zł. Należał się tej powódce również zwrot kwoty 3.000 zł tytułem części opłaty sądowej od pozwu, stosownie do uwzględnionej części jej roszczenia. Sąd zasądził na rzecz E. J. koszty procesu w kwocie 4.817 zł.

Wskazał, że każdy z małoletnich powodów wygrał sprawę w 55%, stąd należne dla każdego z nich koszty zastępstwa prawnego w kwocie 1.320 zł (55% od kwoty 2.400 zł) potrącił z kosztami zastępstwa prawnego strony pozwanej w kwocie 1.080 zł (45% od kwoty 2.400 zł), co dało kwotę 240 zł, powiększoną o opłatę skarbową od pełnomocnictwa do kwoty po 257 zł. Nadto należał się każdemu z małoletnich powodów również zwrot kwot po 2.500 zł tytułem części opłaty sądowej od pozwu, stosownie do uwzględnionej na rzecz każdego z małoletnich powodów części roszczenia. Sąd zasądził na rzecz każdego z małoletnich powodów po 2.757 zł (2.500 zł + 257 zł) tytułem części kosztów procesu, czyli w sumie na rzecz tych powodów kwotę 8.217 zł (3 razy po 2.757 zł).

Ponadto zasądził na rzecz powodów zwrot wydatków, poniesionych na opinię biegłych, w kwocie 4.142,76 zł.

W sumie na rzecz wszystkich powodów tytułem zwrotu części kosztów procesu zasądził 17.230,76 zł (4.817 zł + 8.271 zł + 4.142,76 zł).

Powyższy wyrok powodowie zaskarżyli apelacją:

a) w części oddalającej powództwo (pkt V wyroku), w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy oddalił powództwo małoletnich powodów J. i Z. J. w przedmiocie żądania zasądzenia na ich rzecz, ponad kwotę po 50.000 zł, dalszej kwoty po 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

b) w części orzekającej o kosztach postępowania (pkt VI), w zakresie, w jakim Sąd nie uwzględnił żądania powodów W., J. i Z. J. zasądzenia na ich rzecz kosztów procesu – według złożonego spisu kosztów.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

a) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c., poprzez błędną jego wykładnię i uznanie, że łączna kwota 100.000 zł jest odpowiednim zadośćuczynieniem względem krzywdy doznanej przez małoletnich powodów J. i Z. J.

b) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 98 § 1 w zw. z § 3 k.p.c. oraz z związku z art. 132 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w skład kosztów powodów niezbędnych do celowego dochodzenia ich praw i celowej obrony nie wchodziły wydatki pełnomocnika powodów będącego radcą prawnym poniesione w związku z uiszczeniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa substytucyjnego, stawiennictwem pełnomocnika na rozprawach oraz doręczeniem pism procesowych bezpośrednio na adres pełnomocnika pozwanego;

c) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywów Sądu, jakimi kierował się nie uwzględniając żądań powodów w zakresie kosztów procesu, a przez to uniemożliwienie powodom przedśledzenia drogi rozumowania Sądu i merytorycznego odniesienia się do przyjętej przez Sąd podstawy takiego przyjęcia;

d) naruszenie § 6 punktu 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanawianego z urzędu poprzez jego błędną wykładnię i nie uwzględnienie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości stawki minimalnej w stosunku do małoletnich powodów ad. 2, ad 3 oraz ad 4 odpowiadającej wartości dochodzonego przez nich roszczenia przewyższającego kwotę 50.000 zł;

Wskazując na powyższe zarzuty, wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów J. i Z. J. ponad zasądzoną kwotę 50.000 zł – dalszej kwoty po 20.000 zł tytułem pozostałej części zadośćuczynienia wraz z odsetkami liczonymi od dnia 5 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów dalszych kosztów procesu w wysokości 4.836,09 zł, tj. do łącznej kwoty 22.066,09 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona.

Biorąc pod uwagę zakres zaskarżenia oraz zarzuty apelacji, należy stwierdzić, że na obecnym etapie postępowania przedmiotem sporu jest już jedynie wysokość zadośćuczynień przyznanych małoletnim powodom J. i Z. J. na podstawie art. 446 § 4 k.c. oraz obciążenie stron kosztami procesu pierwszej instancji.

Rozważania odnoszące się do pierwszego zagadnienia trzeba rozpocząć od stwierdzenia, że przepis art. 446 § 4 k.c. ma na celu zadośćuczynienie najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego doznanej przez nich krzywdy, a więc naprawienie szkody niemajątkowej. Zadośćuczynienie to ma zrekompensować krzywdę wynikającą z naruszenia dobra osobistego, jakim jest prawo do życia w pełnej rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby.

W orzecznictwie i literaturze przyjmuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej.

Bezspornie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Nie ulega wątpliwości, że oceniając według kryteriów obiektywnych trzeba stwierdzić, iż krzywda wywołana

śmiercią ojca jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez ojca. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć ojca nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, zawinionym przez sprawcę, bez przyczynienia się ofiary i dotknęła bardzo jeszcze małe dzieci. Poczucie krzywdy wynikające z bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności powiększyła niewątpliwie konieczność przeżywania przez małoletnich powodów niezrozumiałej dla nich utraty ojca.

Krzywda małoletnich powodów wynikająca z utraty ojca – jednej z dwóch najbliższych i najważniejszych dla dziecka osób, których nikt nie może zastąpić, jest niewątpliwie wyjątkowo dotkliwa i będzie trwać przez całe ich życie, a jej skutki nie są obecnie możliwe do przewidzenia. W pierwszym okresie krzywda była tym większa, że jako małe dzieci nie rozumiały nagłej śmierci ojca, która pozbawiła ich normalnego życia i poczucia bezpieczeństwa. Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, J. i Z. J. nie przeszli jeszcze w pełni okresu żałoby po ojcu i wymagać mogą pomocy psychoterapeutycznej.

Tym niemniej należy stwierdzić, że wszystkie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, oceniając rozmiar krzywdy tych powodów. Ustalone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia w kwotach po 100.000 zł na rzecz każdego z nich, uwzględniające także już wypłacone powodom kwoty z tego tytułu przez stronę pozwaną, spełniają właściwie funkcję kompensacyjną i są społecznie uzasadnione.

Należy przy tym podkreślić, że w orzecznictwie sądowym konsekwentnie przyjmuje się, iż określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który przeprowadzając postępowania dowodowe może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonych już zadośćuczynienie uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Przez rażącą niewspółmierność zadośćuczynienia należy rozumieć zaś taką jego kwotę, która nie tylko z punktu widzenia skarżącego, ale również ogółu społeczeństwa, jawi się jako niesprawiedliwa, krzywdząca, albo ustalona z pominięciem istotnych kryteriów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, taka sytuacja nie występuje w niniejszej sprawie.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa procesowego, odnoszących się do rozstrzygnięcia o kosztach procesu, trzeba zauważyć, że są one uzasadnione w takim zakresie, w jakim można postawić zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzut nie uwzględnienia wszystkich poniesionych przez powodów kosztów celowego dochodzenia ich praw, a mianowicie kosztów opłaty skarbowej, czy stawiennictwa pełnomocnika na rozprawach.

Z drugiej jednak strony należy dostrzec, że Sąd Okręgowy przyznał każdemu z powodów zwrot części kosztów wynagrodzenia pełnomocnika, pomimo tego, iż reprezentowani byli oni przez tego samego radcę prawnego.

Sąd Apelacyjny – w składzie rozpoznającym niniejszą apelację – podziela pogląd, iż wygrywającym proces współuczestnikom, reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego lub adwokata, sąd przyznaje, co do zasady, zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (zob. uchwała SN z 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06, OSNC /2008/1/1).

Stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c., przy uwzględnieniu przytoczonej wyżej dyrektywy orzeczniczej, byłoby jednak mniej korzystne dla powodów niż zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego.

Mając zatem na uwadze zakaz wyrażony w art. 384 k.p.c., Sąd Apelacyjny uznał, że modyfikacja w tym zakresie zaskarżonego orzeczenia nie jest dopuszczalna.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c.